

## **Panie naucz nas modlić się...**

### **Modlitwa**

Wykład 5

*Ks. Grzegorz M. Baran*

**„[...] Abraham stał dalej przed Panem” (Rdz 18,22)**

**Modlitwa Abrahama – ojca wszystkich wierzących**

Mircea Eliade – wybitny historyk religii wyraził przekonanie, że człowiek jest z natury religijny; z tej racji określił go mianem „homo religiosus”<sup>1</sup>. Wyraża się to w naturalnym ukierunkowaniu człowieka na rzeczywistość nadprzyrodzoną – na „inną, wyższą Istotę, źródło wszelkiego dobra”<sup>2</sup>. W człowieku zatem w naturalny sposób istnieje „pragnienie Boga”. Wynika ono z istoty Bożego aktu stwórczego, o czym Katechizm Kościoła Katolickiego poucza w następujący sposób: „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka” (KKK 27)<sup>3</sup>. W kontekście wykładu o modlitwie Katechizm, kontynuując niejako tę myśl, stwierdza: „Nawet po utracie podobieństwa do Boga na skutek popełnionego grzechu człowiek pozostaje obrazem swego Stwórcy. Zachowuje pragnienie Boga, który powołuje go do istnienia. Wszystkie religie świadczą o tym poszukiwaniu właściwym dla ludzi” (KKK 2566). Ten „wyraz pragnienia Boga, jakie odczuwa człowiek” św. Tomasz z Akwinu – jak przypomina Benedykt XVI w katechezie o modlitwie – określił mianem modlitwy<sup>4</sup>. I chociaż to „pragnienie Boga”, wyrażane w modlitwie, jest charakterystyczne zarówno dla dawnych kultur, jak i współczesnych, to – jak poucza Benedykt XVI – „tylko w Bogu, który się objawia, poszukiwania człowieka osiągają swój cel. Modlitwa, w której serce otwiera się i wznosi do Boga, staje się osobistą więzią z Nim. I choć człowiek zapomina o swoim Stwórcy, żywy i prawdziwy Bóg jako pierwszy wzywa nieustannie człowieka na tajemnicze spotkanie w modlitwie. Jak stwierdza Katechizm, «w modlitwie wierny Bóg zawsze pierwszy wychodzi z miłością do człowieka; zwrócenie się człowieka do Boga jest zawsze odpowiedzią. W miarę jak Bóg się objawia i objawia człowieka samemu człowiekowi, modli-

<sup>1</sup> Zob. np. M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa: „KR”, 1999, s. 133. 168-169.

<sup>2</sup> Benedykt XVII, „Panie, naucz nas się modlić. Katecheza z dn. 4 maja 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 49.

<sup>3</sup> Cytaty z Katechizmu Kościoła Katolickiego za *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2002.

<sup>4</sup> Zob. Benedykt XVII, „Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby. Katecheza z dn. 11 maja 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 50.

two ukazuje się jako wzajemne przyzywanie się, jako wydarzenie Przymierza. Wydarzenie to, przez słowa i czyny, angażuje serce. Ujawnia się w całej historii zbawienia»” (n. 2567)<sup>5</sup>.

W różnych opracowaniach naukowych można spotkać rozmaite definicje modlitwy. W *Encyklopedii Katolickiej* znajduje się następujące wyjaśnienie: „Modlitwa, osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, mające charakter nadprzyrodzonego dialogu prowadzącego do komunii; przybiera formy (dziękczynienie, uwielbienie, prośba, przebłaganie) i rodzaje (adoracja, modlitwa Jezusowa, rozmyślanie, kontemplacja) zależnie od wiary, świadomości religijnej, zdolności intelektualnych i duchowych, sytuacji życiowej, a zwłaszcza udzielonej łaski”<sup>6</sup>. Z kolei w *Encyklopedii Chrześcijaństwa* Enzo Bianchi podał następujące określenie: „Modlitwa jako podstawowa postać kontaktu człowieka z Bogiem, stanowi centralny element we wszystkich systemach religijnych. Jej formy i treść zależą zasadniczo od konkretnych wyobrażeń o Bogu i człowieku, właściwych poszczególnym religiom”<sup>7</sup>. Wyjaśniając natomiast specyfikę modlitwy biblijnej, Enzo Bianchi stwierdza: „Modlitwa biblijna kształtuje się [...] jako relacja «ja – ty», jako dialog, jako słuchanie słowa Bożego i odpowiedź na to słowo na wiele sposobów. Słowo (hebrajskie *dabar*) Boga przekazuje się człowiekowi w dziejach, w wydarzeniach historycznych (również *dabar*) i wzbudza, dzięki słuchaniu, modlitwę – odpowiedź wiary, ukształtowaną wokół dwóch zasadniczych biegunów: wysławiania i błagania. Modlitwa jest więc wyrazem wiary”<sup>8</sup>.

### 1. Abraham – ojciec modlitwy z głęboką wiarą.

Jak zaznaczy Enzo Bianchi (podobnie jak i inni autorzy), modlitwa w perspektywie biblijnej jest wyrazem wiary człowieka – odpowiedzią człowieka na pełną miłości i łaskowości inicjatywę Boga, który kieruje do człowieka swoje słowo. W całej zaś tradycji chrześcijańskiej Abraham, jego życiowa postawa jawi się jako „wzór wiary”, a on sam jako „ojciec wszystkich wierzących”<sup>9</sup> (zob. Rz 4,1-25). Uwidocznili się to już w momencie powołania Abrahama, kiedy Bóg skierował do niego następujące słowa: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem” (Rdz 12,1-2). Była to dość osobliwa sytuacja dla Abrahama. Musiał, po pierwsze, opuścić ziemię rodzinną, dom swego ojca, aby udać się do nieznannej ziemi, która miała stać się jego ojczyzną – krajem, który Bóg miał dać na własność jego potomstwu (zob. Rdz 12,9). Po drugie, kraj, do którego miał się udać, był już zamieszkały przez Kananejczyków (zob. Rdz 12,6), a więc nie był wolną przestrzenią, którą Abraham wraz z rodziną, a następnie jego potomstwo mogli swobodnie zamieszkać. Po trzecie, dość trudna do przyjęcia wydawała się obietnica liczego potomstwa, ponieważ Abraham był wówczas w zaawansowanym już wieku a jego żona Sara niepłodna (zob. Rdz 11,30). Po czwarte, obietnice, które złożył

<sup>5</sup> Tamże, s. 51.

<sup>6</sup> E. Kasjaniuk, „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Katolicka. Tom 12*, red. E. Ziemann et al., Lublin: TN KUL, 2008, kol. 1503.

<sup>7</sup> E. Bianchi, „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, red. G. Ambrosio, red. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce; Wydawnictwo „Jedność”, 2000, s. 466.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Zob. Benedykt XVI, „Modlitwa Abrahama. Katecheza z dn. 18 maja 2011 r.”, w: *L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 51.

Bóg Abrahamowi, w znacznej mierze miały się spełnić dopiero w przyszłości poprzez jego liczne potomstwo (zob. Rdz 12,2.7)<sup>10</sup>. W tych okolicznościach Abraham jednak odpowiedział bezwarunkowym posłuszeństwem na słowo Boga. Wyraża to stwierdzenie autora biblijnego: „Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał” (Rdz 12,4). Absolutne posłuszeństwo Abrahama jawi się jako wyraz jego wiary i bezgranicznego zaufania Bogu. Innymi słowy, łaskawa i pełna miłości inicjatywa Boga spotkała się z pełną wiary, zaufania i posłuszeństwa odpowiedzią Abrahama. W ten sposób Abraham od pierwszej chwili powołania wszedł w szczególny dialog z Bogiem, któremu otworzył przestrzeń swojego życia jako przestrzeń Bożego działania. Przejawiało się to nie tyle w słowach, co w konkretnych czynach Abrahama. Świadectwem tego jest biblijna wzmianka o ołtarzach, które Abraham wniósł dla Boga po wkroczeniu do ziemi kanańskiej. Pierwszy z nich zbudował zaraz na początku, kiedy to po przybyciu do Kanaanu objawił mu się Bóg, aby wyrazić obietnicę oddania tej ziemi jego potomstwu: „Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: «Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię». Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał” (Rdz 12,7). Kolejny ołtarz wznosił po przesiedleniu się w okolice pomiędzy Betel i Aj: „Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego” (Rdz 12,8). A zatem ziemię, do której przybył Abraham z Bożego polecenia i którą miało otrzymać jego potomstwo, od samego początku naznaczył ołtarzami, które stanowiły świadectwo jego pragnienia, aby być w bliskiej i nieustannej relacji z Bogiem. Wzmianka, że tam „wzywał imienia Jego”, wyraża wprost modlitewną postawę Abrahama<sup>11</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego tak komentuje tę inicjatywę Abrahama; „Na wezwanie Boga Abraham udaje się w drogę, «jak mu Pan rozkazał» (Rdz 12, 4); jego serce jest całkowicie «poddane Słowu»; jest posłuszny. Istotne dla modlitwy jest słuchanie serca, które skłania się do Boga; słowa mają charakter względny. Modlitwa Abrahama wyraża się jednak najpierw w czynach: jako człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie się zatrzymuje, buduje ołtarz dla Pana” (KKK 2570).

Ten szczególny dialog Abrahama z Bogiem, dialog oparty na wierze miał miejsce w chwili, kiedy Bóg raz jeszcze zapewnił Abrahama o spełnieniu się Jego obietnic: „Po tych wydarzeniach Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita»” (Rdz 15,1). Odpowiadając Bogu, Abraham wówczas stwierdził: „«O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą»” (Rdz 15,2-3). Katechizm Kościoła Katolickiego odpowiedź Abrahama interpretuje w następujący sposób: „Dopiero później pojawia się jego pierwsza modlitwa wyrażona w słowach: cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice, które – jak się wydaje – nie spełniają się. Od samego początku ukazują się w ten sposób jeden z aspektów modlitwy: próba wiary w wierność Boga” (KKK 2570). W ostatecz-

<sup>10</sup> Zob. M. Łanoszka, „Na drogach wiary biblijnego Izraela”, w: *Wierzę (Źródło Wody Żywej 1)*, red. P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2015, s. 17-18; J. Lemański, *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27 – 36,43. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Część II* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament I/2), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2014, s. 118-119.

<sup>11</sup> Por. M. Łanoszka, *Na drogach wiary biblijnego Izraela*, s. 19-20.

ności Abraham uwierzył słowu Boga, o czym autor biblijny zaświadczył słowami: „Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,6). Bardzo trafny komentarz do tego wydarzenia podał św. Paweł w Liście do Rzymian: „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość” (Rz 4,18-22)<sup>12</sup>.

Świadectwem zażyłego dialogu modlitewnego Abrahama z Bogiem było niewątpliwie przyjęcie przez patriarchę samego Boga w gościnę w swoich namiotach (zob. Rdz 18,1-15). W kontekście tego spotkania miały miejsce dwa bardzo istotne wydarzenia. Pierwszym było złożenie przez Boga obietnicy, że Sara urodzi Abrahamowi syna jako prawowitego potomka i zarazem dziedzica (zob. Rdz 18,10). Drugie z tych wydarzeń, czyli autorefleksja Boga, której skutkiem było wyjawienie Abrahamowi przez Boga celu Jego wyprawy do Sodomy i Gomory, ujawniło głęboką zażyłość w relacjach pomiędzy Bogiem a Abrahamem: „Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, a Pan mówił sobie: «Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu, i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi». Po czym Pan rzekł: «Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich [mieszkańców] są bardzo ciężkie. Chcę więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się»” (Rdz 18,16-21). Tym gestem Bóg poświadczył, że traktował Abrahama jako zaufanego przyjaciela<sup>13</sup>, przed którym nie miał tajemnic. Ujawnienie przez Boga zamiarów co do Sodomy i Gomory stało się w następstwie początkiem szczególnego dialogu modlitewnego Abrahama z Bogiem – dialogu mającego charakter modlitwy wstawienniczej.

Oparty na posłuszeństwie, wierze i zaufaniu dialog Abrahama z Bogiem został poddany próbie. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że w ten sposób miało się dokonać „oczyszczenie wiary” Abrahama (zob. KKK 2572). Bóg zażądał od patriarchy szczególnej ofiary – ofiary ze własnego, jedyne syna Izaaka (zob. Rdz 22,1-2). Na nim miały wypełnić się Boże obietnice, stąd żądanie Boga tym bardziej mogło wydać się Abrahamowi niezrozumiałe – nielogiczne, wręcz absurdalne. Miał złożyć w ofierze nadzieję spełnienia się Bożych obietnic, których gwarantem z ludzkiego punktu widzenia był długo oczekiwany syn Izaak<sup>14</sup>. Ale i tym razem Abraham wykazał postawę pełną posłuszeństwa. Autor biblijny, relacjonując reakcję patriarchy, podał zwięzły opis: „Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka,

<sup>12</sup> Szerzej zob. np. S. Witkowski, „Wiara Abrahama i jej eklezjalna kontynuacja (Rz 4,13-25)”, w: *Ex oriente lux. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich, 2010, s. 573-591.

<sup>13</sup> Określenie Abrahama jako przyjaciela Boga występuje w Jk 2,23: „I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga”.

<sup>14</sup> Por. M. Łanoszka, *Na drogach wiary biblijnego Izraela*, s. 21.

narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział” (Rdz 22,3). Natychmiastowe działanie Abrahama świadczy o jego bezwarunkowym posłuszeństwie: nie protestował, nie podjął żadnego dialogu z Bogiem, w którym by szukał uzasadnienia Bożej decyzji, albo poprzez który chciałby zmienić Boże postanowienia, ale natychmiast podjął realizację Bożego polecenia. Nielogiczna po ludzku „próba”, jakiej został poddany Abraham, stała się dla niego szczególna okazja, aby nauczyć się ufać Bogu w sytuacjach, w których wydaje się On wymagać od człowieka tego, co przekracza ludzką logikę. W konsekwencji ma umocnić i potwierdzić jakość samej wiary<sup>15</sup>. Próba, której został poddany Abraham, zakończyła się pozytywnym wynikiem. Bóg poprzez swego anioła w chwili, kiedy patriarcha miał zabić syna w ramach składanej ofiary, zawołał do niego „z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». [Anioł] powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna»” (Rdz 22,11-12). Postawa Abrahama w tym kontekście została określona jako „bojaźń Boża”. W tradycji Starego Testamentu „bojaźń Boża” to postawa rodząca się z poczucia szacunku do Boga; stanowiła reakcję człowieka wierzącego, który stawał wobec objawiającego się Boga. W świetle Księgi Powtórzonego Prawa „bojaźń Boża” powiązana jest z miłością Bożą, z zachowywaniem przykazań Bożych, że służą Bogu (zob. Pwt 6,2.5.13). Dla Mędrców dawnego Izraela „bojaźń Boża” stanowiła początek a zarazem zwieńczenie mądrości (zob. Syr 1,11-20), która ostatecznie pochodzi od Boga (zob. Syr 1,1) i została utożsamiona z Prawem Mojżesza (zob. Syr 24,23). W praktyce Syrach utożsamiał ją z pobożnością<sup>16</sup>. W kontekście próby, jakiej został poddany Abraham, okazał się on człowiekiem bojącym się Boga, czyli człowiekiem, który miłuje Boga, służy Mu wiernie i zachowuje wszystkie Jego przykazania<sup>17</sup>. Patriarcha jako człowiek wiary wiedział, że należy ufać Bogu bez stawiania jakichkolwiek warunków. Swym czynem potwierdził, że jest gotów rzeczywiście słuchać Boga (zob. Rdz 22,1.11) i „chodzić z Nim” tam, gdzie go Bóg chciał poprowadzić (zob. Rdz 17,1)<sup>18</sup>.

Postawa Abrahama – postawa pełna zasłuchania w słowo Boga, pełna posłuszeństwa, pełna wiary i ufności to postawa prawdziwie modlitewna. Bóg wyszedł z łaskawą i przenikniętą miłością inicjatywą względem Abrahama, skierował do niego swoje słowo; ta Boża inicjatywa spotkała się z odpowiedzią patriarchy. Dialog, jaki wówczas zrodził się pomiędzy Bogiem a Abrahamem, to dialog modlitwy – dialog, w którym słowa patriarchy łączyły się z konkretnymi postawami i czynnymi.

## **2. Modlitwa wstawiennicza Abrahama.**

Wyjawienie tajemnicy Abrahamowi przez Boga odnośnie Sodomy i Gomory, które Bóg zamierzał zniszczyć z powodu występków ich mieszkańców (zob. Rdz 18,20-21), zapoczątkowało szczególny dialog patriarchy z

<sup>15</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 503.

<sup>16</sup> Zob. P. Auvray, P. Grelot, „Bojaźń Boża”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1994, s. 90-91.

<sup>17</sup> Celowość poddawania próbie ludzi przez Boga została określona w Wj 20,20: „Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli”.

<sup>18</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 504; por. M. Łanoszka, *Na drogach wiary biblijnego Izraela*, 22-23.

Bogiem. Opisując tło tego dialogu, autor biblijny podał: „Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł” (Rdz 18,22-23). Wzmianka, że Abraham „stał przed” (w Septuagincie: *hestēkōs* od czasownika *hístēmi* – „stanąć”<sup>19</sup>) Bogiem („przed Jego obliczem”) może oznaczać stanie przed trybunałem. W takim ujęciu patriarcha jawi się jako swego rodzaju adwokat – obrońca mieszkańców Sodomy. W kolejnym wersecie pojawia się jeszcze bardziej wymowna wzmianka: Abraham „zbliżył się” (hbr.: *nāḡaš* – „wystąpić na przód, zbliżyć się, zwrócić się do”<sup>20</sup>) do Boga (Rdz 18,23). W ten sposób została wyakcentowana głęboka intymność całej rozmowy pomiędzy patriarchą a Bogiem. Jej inicjatorem był – jak wynika z tekstu biblijnego – sam Abraham. Bóg dzieląc się jednak tajemnicą co do planów względem Sodomy i Gomory, niejako sprowokował lub przynajmniej zachęcił Abrahama do podjęcia inicjatywy. Do tej pory to Bóg zasadniczo przemawiał do patriarchy, tym razem to Abraham zwrócił się do Boga. Cały dialog rozpoczyna się od pytania skierowanego przez Abrahama do Boga: „Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi?” (Rdz 18,23). Ma ono niewątpliwie retoryczny wydźwięk, stąd Abraham w dalszym ciągu pytał: „Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają?” (Rdz 18,24). Następnie patriarcha zwrócił się z prośbą do Boga: „O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?” (Rdz 18,25). „Tymi słowami Abraham – jak poucza Benedykt XVI – z wielką odwagą przekonuje Boga, że należy uniknąć sądu doraźnego: jeśli miasto jest winne, to słuszną rzeczą jest skazanie go i nałożenie kary za jego postępowanie, ale – twierdzi wielki patriarcha – ukaranie w jednakowy sposób wszystkich mieszkańców byłoby niesprawiedliwością”<sup>21</sup>. Abraham z pewnością żywił także głębokie przekonanie, że ze względu na pewną grupę sprawiedliwych mieszkańców Bóg jako sprawiedliwy sędzia ocali całe miasto. Na uwagę w tym kontekście zasługuje rola sprawiedliwego w społeczeństwie. W przekonaniu dawnego Izraela postawa grzesznika/złoczyńcy wpływała na całą społeczność i determinowała jej los (por. Ag 2,13-14: „Aggeusz więc pytał dalej: «Gdyby ktoś zanieczyszczony przez zmarłego dotknął się którejs z tych rzeczy, czy będzie zanieczyszczona?» Na to kapłani odrzekli: «Tak». Aggeusz zaś tak ciągnął dalej: «Tak to jest i z tym ludem, tak z tym narodem przed moim obliczem - wyrocznia Pana. Tak też jest z każdym dziełem ich rąk; nawet i to, co składają tam w ofierze, jest nieczyste”). W słowach Abrahama pojawia się natomiast problem wpływu na los grzesznej społeczności obecnego w niej sprawiedliwego (por. Ag 2,12: „Gdyby ktoś zawiął poświęcone mięso w róg swej szaty i dotknął tą szatą chleba albo gotowanej strawy, albo wina czy oliwy, albo w ogóle jakiegoś pokarmu, czy wówczas on stanie się poświęcony?» Na to kapłani odrzekli: «Nie»”)<sup>22</sup>. Bóg odpowiadając Abrahamowi, zapewnił: „Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich” (Rdz 18,26). Po tej odpowiedzi Abra-

<sup>19</sup> Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski. Tom 1-2*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2000-2001, t. 1, s. 471.

<sup>20</sup> Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski. Tom I- II* (Prymasowska Seria Biblijna), red. wyd. pol. P. Dec, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2008, t. 1, s. 630-631

<sup>21</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Abrahama*, s. 52.

<sup>22</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 352-353.354-356.

ham podjął niejako dalsze negocjowanie („targowanie się”), w ramach którego wymagania co do ilości sprawiedliwych obecnych w grzesznym mieście zostały zredukowane do dziesięciu. Wówczas Bóg również zapewnił Abrahama: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu” (Rdz 18,32). W całym dialogu Abrahama z Bogiem na uwagę zasługuje postawa patriarchy. Wyraził ją Abraham słowami: „Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem”. Przyrównanie się do „pyłu i prochu” określa postawę uniżenia, poczucia marności. W przypadku Abrahama podkreśla niewątpliwie jego postawę pokory wobec Boga<sup>23</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza natomiast, że „Podstawą modlitwy jest *pokora*. «Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8, 26). Pokora jest dyspozycją do darmowego przyjęcia daru modlitwy: Człowiek jest żebrakiem wobec Boga” (KKK 2559).

Analizując cały dialog Abrahama z Bogiem, można zauważyć, że został tak poprowadzony, że na plan pierwszy została wyeksponowana nie tyle sprawiedliwość Boża, co przede wszystkim Boże miłosierdzie. Bóg bowiem zawsze jest gotowy do okazania miłosierdzia<sup>24</sup>; szuka niejako każdej okazji, aby to miłosierdzie okazać, gdyż – jak pouczał Psalmista Pański – „miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca” (Ps 103,8-10). Tą okazją do okazania miłosierdzia Sodomie (czy też Gomorze) miała być choćby niewielka liczba sprawiedliwych. Benedykt XVI komutując tę kwestię, stwierdza: „[...] pragnie Pan ustrzec człowieka od grzechu. Potrzebna jest więc wewnętrzna przemiana, jakiś załazek dobra, początek, który pozwoli zło przekształcić w dobro, nienawiść w miłość, zemstę w przebaczenie. Dlatego w mieście muszą być sprawiedliwi, a Abraham stale powtarza: «gdyby znalazło się tam...». «Tam»: wewnątrz chorej rzeczywistości powinien znajdować się załazek dobra, który może uzdrowić i przywrócić życie”<sup>25</sup>.

Dialog Abrahama z Bogiem to przepiękny przykład modlitwy wstawienniczej. W tradycji Starego Testamentu często ona występuje: zasadniczo jest to modlitwa wstawiennicza za Izraelem. W przypadku modlitwy Abrahama jest to modlitwa ogarniająca pogan. Wymowny, nieco poetycko-duchowy, komentarz do tego wydarzenia podaje S. Łach: „Na wzgórzu położonym na wschód od Hebronu, skąd rozciągał się widok na grzeszną Sodomę, wstawił się Abraham za grzesznym miastem do sprawiedliwego Jahwe. Nie przeczuwało to miasto, że tu, na tym wzgórzu rozegrał się najpiękniejszy dramat historii ST: walka modlitwy świętego orędownika ze sprawiedliwością Bożą, mającą ukarać miasto. Nie chodziło bowiem Abrahamowi jedynie o wyratowanie Lota, mieszkającego w Sodomie, ale o wszystkich jej mieszkańców i całą grzeszną ludzkość”<sup>26</sup>.

W modlitewnej postawie patriarchy uwidoczniła się niejako świadomość, że jest on odpowiedzialny za wszystkie ludy ziemi, które przez jego osobę mają otrzymywać od Boga błogosławieństwo<sup>27</sup>. Benedykt XVI tę kwestię tak wyjaśnia: „W tym momencie pojawia się Abraham ze swoją modlitwą wstawienniczą. Bóg posta-

<sup>23</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 358; por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu I/1), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1962, s. 373.

<sup>24</sup> Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 357.

<sup>25</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Abrahama*, s. 53.

<sup>26</sup> S. Łach, *Księga Rodzaju*, s. 372.

<sup>27</sup> Zob. J. Lemański, *Księga Rodzaju*, cz. 2, s. 353

nawia wyjawić mu, co się dzieje, daje mu poznać powagę owego zła oraz jego straszliwe konsekwencje, ponieważ Abraham jest Jego wybrańcem, to on ma dać początek wielkiemu ludowi, a za jego pośrednictwem Bóg błogosławieństwo dotrze do całego świata. Jego misja jest misją zbawienia, jest odpowiedzią na grzech, który zapanował w rzeczywistości człowieka. Pan chce, by przez niego ludzkość na nowo wróciła do wiary, do posłuszeństwa i do sprawiedliwości. I teraz ten przyjaciel Boga otwiera się na rzeczywistość i na potrzeby świata, modli się za tych, którzy mają być ukarani i prosi o ich ocalenie<sup>28</sup>.

Drugi przypadek modlitwy wstawienniczej Abrahama pojawia się w wydarzeniach związanych z jego wędrówką do Gerary. Po przybyciu do tegoż miasta tamtejszy król - Abimelek, kazał sprowadzić sobie na dwór żonę Abrahama. Stało się tak dlatego, że patriarcha przedstawiał swoją żonę jako siostrę, gdyż – jak później stwierdził – bał się o swoje życie<sup>29</sup>. W nocy jednak, we śnie Abimelek otrzymał ostrzeżenie od Boga, aby nie zbliżał się do Sary, gdyż ma ona męża. W ten sposób Bóg uchronił go od grzechu a w konsekwencji od kary (zob. Rdz 20,1-13). W swoim objawieniu Bóg nadto uświadomił królowi Gerary, że Abraham „będzie się modlił za ciebie, abys pozostał przy życiu” (Rdz 20,7). Nawiązanie do tego motywu znajduje się w końcowej części perykopy: „Abraham pomodlił się do Boga i Bóg uzdrowił Abimeleka, żonę jego i jego niewolnice, aby mogli mieć potomstwo; Bóg bowiem dotknął niepłodnością wszystkie łona w domu Abimeleka za Sarę, żonę Abrahama” (Rdz 20,17-18). W świetle przytoczonego tekstu Abraham jawi się jako wielki orędownik przed Bogiem. Bóg – zapowiadając wcześniej, że Abraham będzie się modlił za Abimeleka (zob. Rdz 20,1) – wyraził niejako swoją wolę, że łaskawość królowi Gerary, jego żonie i niewolnicom okaże nie tyle „bezpośrednio”, co dzięki wstawienniczej modlitwie Abrahama.

\* \* \*

Abraham jako „ojciec wszystkich wierzących” w swej postawie całkowitego posłuszeństwa, wiary i zaufania wobec Boga ukazuje także istotę życia modlitewnego. Patriarcha zasłuchany w słowo Boże wszedł w głęboki modlitewny dialog z Bogiem. Był to nie tylko oparty na słowach dialog; ze strony Abrahama wyrażał się on przede wszystkim w jego czynach, które z jednej strony były posłuszną, pełną wiary i zaufania odpowiedzią na Boże słowo, a z drugiej – wyrazem jego otwarcia się na Bożą obecność (budowa ołtarzy). Modlitewny dialog Abrahama z Bogiem to także modlitwa wstawiennicza patriarchy za innych. W tej modlitwie Abraham nie ograniczył się jedynie do orędownictwa za swych pobratymców, ale – jako ten, który miał być „ojcem wielkiego narodu”, jako ten, przez którego Bóg miał udzielać błogosławieństwa ludom całej ziemi – czuł odpowiedzialność także za ludy pogańskie. Mimo że Bóg dopuścił Abraham do wielkiej zażyłości, intymnych relacji, to jednak patriarcha z wielką pokorą odnosił się do Boga. Tego rodzaju postawa to – jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego – „podstawa modlitwy” (KKK 2559).

<sup>28</sup> Benedykt XVI, *Modlitwa Abrahama*, 51-52.

<sup>29</sup> Podobny motyw pojawia się we fragmencie Rdz 12,11-13, który dotyczy wędrówki Abrahama do Egiptu.



### **Bibliografia:**

- Auvray P., Grelot P., „Bojaźń Boża”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1994, s. 89-92.
- Benedykt XVI, „Modlitwa Abrahama. Katecheza z dn. 18 maja 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 51-54.
- Benedykt XVII, „Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby. Katecheza z dn. 11 maja 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 49-51.
- Benedykt XVII, „Panie, naucz nas się modlić. Katecheza z dn. 4 maja 2011 r.”, w: *L’Osservatore Romano. Wydanie Polskie* 7(335) (2011), s. 47-49.
- Bianchi E., „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, red. G. Ambrosio, red. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce; Wydawnictwo „Jedność”, 2000, s. 466-469.
- Eliade M., *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa: „KR”, 1996.
- Jurewicz O., *Słownik grecko-polski. Tom 1-2*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2000-2001.
- Kasjaniuk E., „Modlitwa”, w: *Encyklopedia Katolicka. Tom 12*, red. E. Ziemann et al., Lublin: TN KUL, 2008, kol. 1503.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2002.
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski. Tom I- II* (Prymasowska Seria Biblijna), red. wyd. pol. P. Dec, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2008.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27 – 36,43. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Część II* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament I/2), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2014.
- Łach S., *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu I/1), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1962.
- Łanoszka M., „Na drogach wiary biblijnego Izraela”, w: *Wierzę (Źródło Wody Żywej 1)*, red. P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2015, s. 15-44.
- Witkowski S., „Wiara Abrahama i jej eklezjalna kontynuacja (Rz 4,13-25)”, w: *Ex oriente lux. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich, 2010, s. 573-591.

**Pytanie:** Za jakim miastem bezpośrednio wstawiał się Abraham?